

- * Żniwo śmierci na Koźedo
- * Cyryl i Metody — protoplaści bułgarskiej kultury
- * 1300 dzieci pracowników spółdzielczych wyjedzie na kolonie
- * „Czy znasz literaturę polską” (konkurs)
- * „Nowy Świat” (tygodniowy dodatek)

CYTOS WIELKOPOLSKI

Cena 30 gr

CZY
TEL
NIK

Rok VIII Wyd. A B Poznań, niedziela/poniedziałek 25/26 maja 1952 r. Nr 125 (2558)

Młodzież osiąga wspaniałe wyniki produkcyjne

Szlachetna rywalizacja

o prawo uczestniczenia w Zlocie

Młodzież miast i wsi całego kraju pragnie powitać Zlot Młodych Przdowników — Budowniczych Polski Ludowej jak najlepszymi osiągnięciami w pracy zawodowej i w pracy społecznej, w nauce i rozwijaniu życia kulturalno-oświatowego oraz w upowszechnianiu kultury fizycznej.

NOWE KADRY PRZODOWNIKÓW PRACY

W szlachetnej rywalizacji, w walce o jak najlepsze osiągnięcia produkcyjne wysuwają się na czoło dziesiątki nowych przodowników pracy. Dużymi sukcesami szczycą się, często niedawno powstałe, brygady produkcyjne młodzieży.

W kopalni „Siemianowice” trzej młodzi mechanicy — Paweł Szmit, Paweł Bartoszek i Marian Zenowski zameldowali w dniu 20 bm. o poważnym sukcesie. Wyko-

nali oni mianowicie trzy pełne wręby i osiągnęli 6 metrów bieżących postępu chodnika. Wydajność uzyskana w tym dniu przez młodych górników wyniosła 19 ton węgla na członka zespołu.

Dzięki postawie całego zespołu chodnikowego młodych górników plan oddziałowy wykonywany jest w ciągu maja przeciętnie w 102 proc. dziennie zaś 20 maja w dniu wysokiego urobku wykonany został aż w 111 proc.

WYŻSZE FORMY WSPÓŁZAWODNICTWA

Coraz to nowe, doskonalsze formy współzawodnictwa inicjują młodzi budowniczy Nowej Huty. 10-osobowa brygada im F. Dzierżyńskiego, kierowana przez Wł. Struga, zorganizowała szkołę stachanowską, mającą na celu podniesienie wydajności i jakości pracy całego zespołu. Inicjatywa ta została podjęta przez dwie inne brygady murarskie — Wcisły i Tkacza. Członkowie tych trzech brygad współzawodniczą obecnie z sobą pod hasłem: „wszyscy zdobędziemy tytuły przodowników pracy i prawo uczestniczenia w Zlocie”. Wynikiem tej szlachetnej rywalizacji jest poważne podniesienie średniej wydajności pracy we wszystkich trzech brygadach.

DOBRE WYNIKI STOSOWANIA METODY KORABIENIKOWEJ

W Stoczni Gdańskiej młodzi robotnicy upowszechniają przodujące metody produkcji. ZMP-owska brygada im. Jarosława Dąbrowskiego z wydziału elektrycznego, która pierwsza w przemyśle okrętowym zainicjowała ruch korabienników, wykonuje obecnie 50 proc. wszystkich

instalacji elektrycznych przy nowobudowanej jednostce z materiałów, zaoszczędzonych podczas robót montażowych na innych statkach w okresie realizacji zobowiązań. Pracując na zaoszczędzonym materiale, przy znacznie zwiększonych trudnościach natury technicznej osiąga, wyższą wydajność pracy. Podniosła ona bowiem wskaźnik wydajności pracy ze 163 do 178 proc. normy. Młodzi elektrycy uzyskują dużą oszczędność materiału dzięki zwróceniu szczególnej uwagi na zapoznanie wszystkich członków brygady z przebiegiem cyklu roboczego. Każdy z członków brygady przed przystąpieniem do pracy wymierza dokładnie jakich np. ilości kabla będzie potrzebował i dopiero na tej podstawie odcina go ze zwój.

Podpisanie protokołu o dodatkowych dostawach towarowych

między Polską a NRD

W dniu 19 bm. podpisany został w Berlinie pomiędzy Rzeczpospolitą Polską a Niemiecką Republiką Demokratyczną protokół w sprawie dodatkowych wzajemnych dostaw towarowych w roku 1952, poza kontyngentami ustalonymi w długoterminowym układzie handlowym.

Armia irańska pod kontrolą USA

Nota rządu ZSRR do rządu Iranu

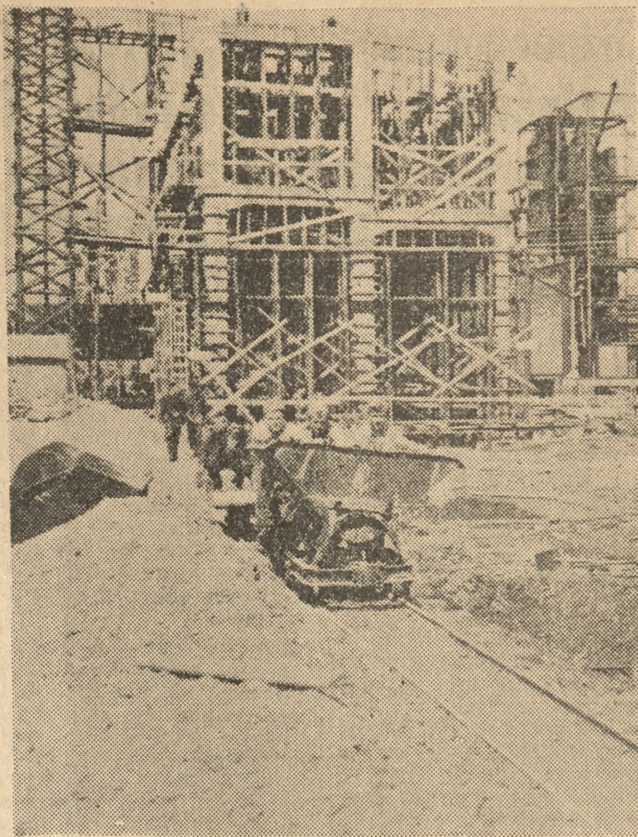
MOSKWA (PAP)

W dniu 21 maja br. minister spraw zagranicznych Związku Radzieckiego Andrzej Wyszyński wręczył ambasadorowi Iranu p. Araste notę rządu radzieckiego, dotyczącą wymiany listów między premierem Iranu p. Mossadikiem a ambasadorem Stanów Zjednoczonych w Iranie p. Hendersonem w sprawie wznowienia tzw. „pomocy” amerykańskiej dla Iranu.

Z wymiany listów, wynika, że rządy Iranu i Stanów Zjednoczonych zawarły porozumienie w sprawie amerykańskiej pomocy wojskowej i finansowej dla Iranu oraz, że rząd Iranu powołał ze swej strony określone zobowiązanie natury wojskowej i politycznej.

Jak wynika z doniesień prasy irańskiej oraz z oświadczeń przedstawicieli rządu irańskiego i rządu Stanów Zjednoczonych, rząd Iranu zobowiązał się w związku z tym porozumieniem wznowić umowy z amerykańskimi doradcami wojskowymi w Iranie. Potwierdzili to w oficjalnych deklaracjach minister komunikacji Iranu Bushehri w dniu 27 kwietnia br. oraz zastępca sekretarza stanu USA Mac Dermott w dniu 25 kwietnia br.

Wiadomo także, że amerykańska misja wojskowa, która zaprzestała swej działalności w styczniu br. — obecnie w wyniku wymiany listów między p. Mossadikiem a p. Hendersonem wznowiła



CAF — fot. Kondracki

W rejonie Olkusza i Chrzanowa powstają jedne z najnowocześniejszych w Polsce zakłady górniczo-hutnicze. Zakłady rozpoczną częściową produkcję jeszcze w bieżącym roku.

Na zdjęciu: fragment budowy zakładów.

Depesza Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej do KC KP Danii

Do Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Danii

Nie mogąc wziąć udziału w 17 kongresie waszej partii z powodu nieudzielenia przez władze duńskie wizy wjazdowej naszemu delegatowi, przesyłamy Wam tą drogą serdeczne, braterskie pozdrowienia i życzenia pomyślnych obrad.

Pozdrawiamy waszą partię jako czołowy oddział klasy robotniczej Danii, który wznosi wysoce szlachecki proletariacki internacjonalizm; pozdrawiamy waszą partię jako organizatora walki ludu pracującego Danii o pracę i chleb, o wolność i niepodległość waszej ojczyzny, o zachowanie i utrwale nie pokoju. Życzymy Wam dalszych sukcesów w waszej walce o zjednoczenie wszystkich demokratycznych i postępowych sił waszego kraju,

dla przeciwstawienia się zbrodniczym planom imperialistów amerykańskich, wskrzesicieli hitlerowskiego wehrmachtu, usiłujących przekształcić Danię w bazę wojenną przeciwko krajom obozu pokoju i demokracji. Życzymy Wam pomyślnych prac nad zacieśnianiem przyjaznych stosunków między narodem duńskim a narodem polskim i innymi narodami wielkiego obozu pokoju, którym przewodzi niezłomny Związek Radziecki.

Komitet Centralny Polskiej Zjednoczonej Partii Robot.

XVII zjazd KP Danii

KOPENHAGA (PAP).

Dnia 22 maja rozpoczęły się w Kopenhadze obrady XVII zjazdu Komunistycznej Partii Danii. Na zjazd przybyli liczni przedstawiciele bratnich partii komunistycznych i robotniczych z innych krajów. Otwarcia zjazdu dokonał przewodniczący KP Danii, Alex Larsen. W swym przemówieniu Larsen podkreślił nieustanny wzrost sił obozu pokoju i postępu, któremu przewodzi Związek Radziecki. Mówca wyraził niezłomne przekonanie, że naród duński w braterskiej współpracy ze wszystkimi miłującymi pokój ludźmi na świecie doprowadzi walkę o pokój, niezależność Danii i o sprawiedliwą społeczność do zwycięskiego końca. Uczestnicy zjazdu zgłoszili serdeczną owację przybytemu na zjazd wielkiemu pisarzowi duńskiemu M. A. Nexu.

Egzaminy dojrzałości w szkołach średnich

Tysiące absolwentów szkół średnich ogólnokształcących i zawodowych zdaje obecnie egzaminy dojrzałości. Do egzaminu, zamykającego ważny okres w życiu, młodzież przygotowała się starannie przy wydatnej pomocy wychowawców i organizacji szkolnych ZMP. Poważną pomocą były też masowe imprezy, jak np. olimpiady matematyczne i fizyczne, które mobilizowały uczniów do gruntownego opanowania materiału naukowego.

We wszystkich szkołach egzamin pisemny z języka polskiego, odbył się w dniu 22 bm. W dniu 23 bm. młodzież składała egzamin pisemny z matematyki. Po krótkiej przerwie rozpoczyna się egzaminy ustne i trwać będą do 9 czerwca br.

Delegacja koreańska złożyła wizytę ministrowi spraw zagranicznych

Bawiąca w Warszawie delegacja rządowa Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej z ministrem handlu Tian Si-u na czele złożyła w dniu 23 bm. wizytę ministrowi spraw zagranicznych Stanisławowi Skrzyszewskiemu.

Minister zdrowia ZSRR przyjął delegację lekarzy polskich

Przebywająca w ZSRR od 2 tygodni delegacja lekarzy polskich zaznajamia się z pracami instytutów naukowo-badawczych Akademii Nauk ZSRR, Akademii Medycznej ZSRR oraz z działalnością radzieckich instytutów leczniczych. Podczas pobytu w Moskwie członkowie delegacji przyjęci zostali przez ministra zdrowia ZSRR — Jefima Smirnowa oraz przez naczelnego inspektora służby sanitarnej, wiceministra prof. T. Bołdyrewa.

Obecnie część delegacji zaznajamia się z osiągnięciami Instytutu Epidemiologii i Mikrobiologii oraz Instytutu Higieny Pracy i Chorób Zawodowych w Moskwie. Druga grupa przebywa w Leningradzie.

Kolonie letnie dla dzieci już przygotowane

WARSZAWA (PAP) Tegoroczne kolonie dla dzieci organizowane są, podobnie jak co roku, w najciekawszych miejscowościach naszego kraju. Dzieci korzystające z nich będą miały zapewnione jak najlepsze warunki wypoczynku.

Wróg naszych pól

Na południu i północy naszych Ziemi Zachodnich pojawił się już groźny szkodnik — stonka ziemniaczana. Meldunki o wylotach chrząszcza nadeszły w pierwszej połowie maja z województw: koszalińskiego, szczecińskiego, zachodniopomorskiego i wrocławskiego.

Stonka ziemniaczana nie obawia się chłódów. Po zimowym śnie ten agresywny i niezwykle wytrzymały na wszelkie skoki temperatury szkodnik wylatuje na poszukiwanie żeru. Chrząszcze mogą przy sprzyjających warunkach przelecieć dziennie nawet kilkadziesiąt kilometrów w poszukiwaniu pól ziemniaczanych. Dlatego walka z tym szkodnikiem musi być prowadzona systematycznie i jednocześnie w całym kraju. Zaniechanie jednego województwa czy powiatu przekreśla osiągnięcia tych okolic, gdzie akcja była dobrze przeprowadzona.

W walce ze stonką główną kadrę stanowią masy chłopów. Oni winni wziąć najaktywniejszy udział w tej walce. Pomagać im będą robotnicy, młodzież, służba rolna.

Ekipa zwalczając stonkę — powinna się cieszyć na wsi takim poważaniem, jak oddział ochotniczej straży pożarnej, bo stonka często wyrządza większe jeszcze straty, niż ogień.

Niezmiennie ważne jest także przeprowadzenie lustracji pól, będących pułapkami dla chrząszczy oraz rejonów tych pól, gdzie chrząszcze nie znajdują na polkach dostatecznej ilości ziemniaków, mogły osiaść na pomidorach, bakłażanach, wilczych jagodach.

Na szczeblu gromadzkim akcję prowadzi gromadzkie komitety do walki ze stonką. Organizują one kolumny, złożone z odpowiednio przeszkolonych chłopów. Lista członków tych kolumn musi być wywieszona u sołtysa.

Na szczeblu gminnym czynny jest pełnomocnik gminny i 1 do 2 kolumny, zaopatrzone w odpowiedni aparat i środki chemiczne do likwidowania stonki. Poza tym czuwają pełnomocnicy powiatowi i wojewódzcy oraz nadzwyczajne komisje powiatowe i wojewódzkie dla zwalczania stonki.

W akcji tej powinna też walczyć młodzież szkolna.

Jak stwierdziły kontrole, przeprowadzone przez nadzwyczajnego pełnomocnika dla zwalczania stonki ziemniaczanej w wielu miejscowościach kolumny i nadzwyczajne komisje isnieją tylko na papierze. W wielu wypadkach nie przeprowadzono jeszcze szkolenia członków kolumn. Są to zaniedbania karygodne narażające naszą gospodarkę na olbrzymie straty. W powiecie tureckim, kolskim i konińskim sprawie zwalczania stonki poświęca się stanowczo zbyt mało uwagi.

Czas nagli, niebezpieczeństwo jest poważne — hasło zwalczania stonki ziemniaczanej winno dotrzeć wszędzie i zmobilizować jak najszersze masy chłopów.

Z. G.

DOKP Poznań zwyciężyła w ogólnokrajowym współzawodnictwie

W dniu wczorajszym podsumowano wyniki współzawodnictwa między wszystkimi dyrekcjami PKP. Współzawodnictwo dotyczyło takich zagadnień jak regularność biegu pociągów osobowych i towarowych, prace bezawaryjne, wykonanie planu obsługi stacji i przebiega wagonów, polepszenie współczynnika pracy manewrowej i inne.

Dzięki zastosowaniu nowych metod pracy i usprawnieniu pracy na poszczególnych odcinkach, wysiłki poznańskich kolejarzy uwieńczone zostały pełnym sukcesem. DOKP w Poznaniu wysunęła się na czoło służby ruchu DOKP, za co otrzymała sztandar przechodni Zarządu Głównego ZZZ.

Znając pracowitość i ofiarność poznańskich kolejarzy, wierzymy, że z wywalczoną pozycją nie łatwo i nie przedadzą się zepchnąć. Za odniesiony sukces należą się im słowa pełnego uznania.

(H)

Rozpoczynamy produkcję nowego gatunku szkła

Trwające od miesiąca doświadczenia i próby w Wileńskiej Fabryce Kaffi, stanowiącej oddział produkcyjny Gorzowskich Zakładów Cera-miki Budowlanej, dały dobre wyniki. Już w najbliższych dniach zakład rozpocznie produkcję cennego szkła piankowego. Przebudowa niektórych urzędów, instalacje nowych maszyn, oraz rozbudowa zakładu, zostały poważnie skrócone w wyniku wypełnienia zobowiązań podjętych celem uczczenia 60 rocznicy urodzin Prezydenta Bieruta i święta 1 Maja.

Nowy, dotąd nieznan w naszym kraju produkt, jakim jest szkło piankowe, jest wynalazkiem naszych naukowców i inżynierów. Produkuje się go wyłącznie z krajowego surowca przy użyciu środków pomocniczych, również produkcji krajowej.

Szkło piankowe stanowi cenny materiał budowlany w przemyśle chłodniczym. Płyty szkła piankowego wyglądem, lekkością i innymi właściwościami nie wiele różnią się od płyt korkowych. Dlatego z powodzeniem zastępują ten tak bardzo poszukiwany artykuł, a dzięki temu nasz rynek wewnętrzny będzie mógł niezależnie się od dostaw zagranicznych. Szkło piankowe znajdzie również zastosowanie w rybołówstwie przybrzeżnym i dalekomorskim. Wytwarzać się z niego będzie płytki do sieci rybackich.

Przy pracy nad przebudową urzędów zakładu, wyróżnił się palacz J. Baranowski, którego zasługa jest zmierzanie paleniska, ob. Trzosek, wynalazca nowego przyrządu ułatwiającego przesuwanie wózków w piecu oraz ślusarze P. Gierono, T. Naparto, Wł. Sobanski, T. Tobiasz, J. Węjbrenier i C. Zejmo. (czm)

Broszura o procesie „Międzynarodówki zdrajców“

W księgarniach paryskich ukazała się w sprzedaży broszura Wiktora Joannes pt. „Przyznali się bez narkotyków. Proces „Międzynarodówki zdrajców“. Broszura omawia przebieg prowokacyjnego procesu, wytoczonego postępowanie pisarzem francuskim René de Jouvenel i André Wurmserowi i wykazuje zdradziecką działalność Dianu, Dimitrowa - Guemeto i Jana Kowalewskiego. Zawiera ona liczne dokumenty, demaskujące działalność zdrajców z krajów demokracji ludowej, dążących do wywołania nowej wojny światowej.



Skowyczą opony, drzwi otwierają się w obie strony, wyskakują — Friedeberg jeszcze sam nie rozumie, kto mu kazał dreptać, drapać się, uczeplony jakichś kłujących korzeni pod górę, galopować między tarniną za śmigłymi podszewkami Bałaja.

Wieczorem siedzi w leśniczówce, w sztabie jednej z dywizji armii Prusy. Dwadzieścia kilometrów na północ palił się Ostrowiec. Dowódca dywizji, pułkownik Zakrzewski, mijał się między telefonem polowym przy oknie a drzwiami: nadjeżdżali, nadbiegali łącznicy, i z pieterka po schodach tomatów opaski podpułkownik, szef sztabu.

— Powiedziałem, do ciężkiej cholery — krzyczał Zakrzewski — dziś, o dwudziestą drugą osiągnąć rejon Klek. Rozkaz Naczelnego Wodza, do ciężkiej cholery...

— Tabory ugrzęzły przed Onatowem, panie pułkowniku! Mator Tymanek ze swoim pułkiem nie wyszedł z Sandomierza...

— W nosie mam Sandomierz, rozkaz Naczelnego Wodza. Tymanka oddam pod sąd... Co z przeprawą pod Michałowem?

— Robi się, panie pułkowniku, robi się...

— Robi się! — Friedeberg chwycił każde takie zapewnienie, zacierał ręce, niecierpliwie podciągając pasy zlizując z warg słony i gorzki smak niezliczonych „silezyj“. Ta przeprawa przez głupe pięć metrów wody trzymała ich tuż blisko dziesiątej godzin Zakrzewski zrazu się rozpylił w uprzejmościach i zapewnieniach, potem był jeszcze przynajmniej opłany teraz parską i przychylał patrzeć na nich, jakby ten taboret przez Friedeberga zajęty był najważniejszą przeszkodą na białej drodze z Onatowa na Kielce. Tym zatarem, co nie pozwalał na wykonanie rozkazu Naczelnego Wodza.

Nie wytrzymał wreszcie, kiedy Zakrzewski, rzeź do telefonu kolejną porcję ciężkiej choler — wysunął się z izby, przez zapchaną bryczkami dziedziniec, przedostał się do swojej — pożał się Boże — kwatery głównej na kółkach.

Zniwo śmierci na Kożedo

Głód, anty-sanitarne warunki, choroby zakaźne i bestialstwa amerykańskich żołdaków dziesiątkują jeńców

PEKIN (PAP)

Specjalny korespondent agencji Nowych Chin „mawiając bestialstwa dokonywane przez Amerykanów na wyspie Kożedo, podkreśla, że podczas gdy w pamięci narodów żywe są jeszcze wspomnienia o potworności hitlerowskich obozów koncentracyjnych, agresorzy amerykańscy, chętnicy się swą „kulturą“ i swym „humanitaryzmem“, przekształcają obozy jeńckie w Korei południowej w nowe obozy śmierci.

Zeznania szpiegów amerykańskich, którzy dostali się do niewoli wojsk ludowych i którzy poprzednio pracowali w obozie jeńckim na wyspie Kożedo, zdemaskowały całkowicie kłamstwa Amerykanów na temat rzekomo „humanitarnego“ traktowania jeńców koreańskich i chińskich.

Oboz jeńców wojennych na wyspie Kożedo jest podzielony na szereg sektorów, z których każdy jest otoczony drutami kolczastymi. Wokół całego terenu obozu Amerykanie zbudowali betonowe bunkry dla strażników. W nocy cały oboz jest oświetlony mocnymi reflektorami, a wokół obozu krąży w smokach pancernych uzbrojone patroły. Po wewnętrznej stronie drutów kolczastych krąży patroły piesze, które strzelają jeśli któryś z jeńców zbliży się do drutów kolczastych.

Jeńcy skarżą się na niezwykle ciężkie warunki życia w obozie. W każdym baraku mieszka 50—60 jeńców. Nie wolno im opuszczać baraku bez zezwolenia strażników. Jeśli dwaj lub trzej jeńcy rozmawiają z sobą, to podejrzewa się ich o „organizowanie oporu“ i strażnicy nie ludo ich biją.

Jeńcy są zawsze głodni, ponieważ całe wyżywienie składa się z wodnistej zupy i jarzyn.

Wskutek anty-sanitarnych warunków w obozie i braku pomocy lekarskiej wybuchła tam często epidemia. Agent amerykański Tan Kuan-tsin stwierdził, że w wrześniu ubiegłego roku w 72 sektorze obozu na wyspie Kożedo około dwóch tysięcy jeńców zachorowało na cholerę. Tylko kilkudziesięciu przetransportowano do szpitala, a resztę pozostawiono w barakach. Wiele jeńców zmarło.

Na rozkaz władz amerykańskich agenci Ciang Kalszka i Li Syn-mana wprowadzili w obozach system „zbiorowej odpowiedzialności“, polegający na tym, że

jeńcy jest obowiązany donosić o wszelkich „podejrzanych rozmowach“ prowadzonych przez kolegów. Amerykanie domagają się, ażeby ci jeńcy, którzy biciem i torturami zostali zmuszeni do wstąpienia do tzw. „antykomunistycznej brigady ocalenia narodowego“, szpiegowali pozostałych jeńców i donosili o wszystkich rozmowach i o zachowaniu się jeńców.

W ubiegłym roku w dniu rocznicy wyzwolenia Korei

przez Armię Radziecką, wojska amerykańskie i li-syn-manowskie otworzyły ogień do kobiet-jeńców w jednym z obozów koło Pusanu za to, że śpiewały „pieśń o generale Kim Ir-senie“. Kilkanaście kobiet zginęło.

We wrześniu ubiegłego roku w 78 sektorze strażnicy li-syn-manowscy i żołnierze amerykańscy otworzyli ogień do jeńców koreańskich. Przeszło 40 jeńców zginęło wówczas, a kilkuset odniosło rany.

Cenna inicjatywa kłeckiego POM-u

W Kłecku, powiat Gniezno, odbyła się narada aktywnego POM-ów województwa poznańskiego, na której przedyskutowano dotychczasowe metody pracy i nakreślono wytyczne dalszego działania.

Przodujący POM w Kłecku nakreślił równoległe z rocznymi planami gospodarczymi spółdzielni produkcyjnych — długofalowe wytyczne pracy dla służby agronomicznej i wydziałów politycznych oraz dla poszczególnych traktorzystów. Zadaniem ich było m. in. poznanie planów gospodarczych spółdzielni, co przyczyniło się wybitnie do przedterminowego zakończenia siewów.

Dzięki tak dokładnemu opracowaniu planów przez służbę agronomiczną, nie trzeba było zawierać dodatkowych umów w czasie akcji, jak np. w Tarnowie Podgórnym i Stęszewie, gdzie powstawały niepotrzebne przerwy ciągników i innych maszyn.

Wydział polityczny POM Kłeczko również pracuje według długofalowych planów, współdziałając z podstawowymi organizacjami partyjnymi w spółdzielniach produkcyjnych. Przyczynia się to do usunięcia wielu trudności gospodarczych. Opiekując się 15 komitetami założycielskimi, wydział ten pomógł przy zakładaniu 3 nowych spółdzielni produkcyjnych w powiecie gnieźnieńskim.

„Mechanizacja rolnictwa — powiedział w dyskusji przedwodniczy spółdzielni z Rosnowka — pozwoliła na skierowanie kobiet do fermi drobiu. Na polu pracują bowiem radzieckie sadzarki równie dobrze, jak i ludzie“.

Z pełnym uznaniem o inicjatywie kłeckiego POM-u wyrażali się aktywiści innych POM-ów województwa poznańskiego. I tak starszy a-

gronom z POM Środa, ob. Duszek mówił, że: „bardzo ważne są prace pielęgnacyjne, gdyż zachwaszczono buraki czy zboże nigdy nie wydadzą takiego plonu, jak rośliny właściwie uprawione. Walcząc obecnie o terminowe wykonanie umów na prace międzyrzędowe, walczymy jednocześnie o zabezpieczenie bazy paszowej, a tym samym o rozwój hodowli bydła i trzody chlewnej“.

Wszyscy przedstawiciele POM-ów postanowili wykonać akcję zniwo - omiotową w spółdzielniach produkcyjnych do dnia 20 sierpnia br. (h-o)

Najlepsze biblioteki Wielkopolski

Dzięki współzawodnictwu bibliotek, prowadzonych przez województwa warszawskie, łódzkie i poznańskie, wysunęło się na czoło w województwie poznańskim wiele gmin, które w propagowaniu czytelnictwa osiągnęły poważne rezultaty. Z dziesięciu przodujących na specjalne wyróżnienie zasługują gmina Rozdrażew (powiat Krotoszyn), Pniewy (powiat Szamotuły), Rokietnica (powiat Poznań), Włoszakowice (powiat Leszno) i Świeciechowa (powiat Leszno).

Z bibliotek miejskich na pierwszym miejscu znalazł się Krzywin (pow. Kościan), Buk (powiat Nowy Tomyśl), Zagórz (powiat Konin), Pogorzała (powiat Krotoszyn) i Rydzyna (pow. Leszno). Przodujące biblioteki wiejskie istnieją w Perzowie w powiecie kępińskim, w Kościanie, w Cerkowie w powiecie kaliskim, w Kiekrzu w powiecie poznańskim i w Świeciechowej w powiecie leszczyńskim (ten)

Bałajowi nakazał pilnować wozu jak oka w głowie, sam z Mineyką na piechotę ruszył obejrzeć co z tą przeprawą.

Drogę zapchały tabory i kolumny piechoty. Żołnierze porzucali się w przydrożnych rowach z karabinami pod pachą i plecakami spali, ośladali spocone n. gi, obrzucali się leniwymi przytykami. Tabory w dwa rzędy zajęły całą drogę, konie powieszały głowy, ten i ów z litościwszych woźniców cisnął im narecze siano, ale pewno ogólna nerwowość i je zaraziła: przebiebrały nogami, weszły, rżały, stroszyły grzywy.

Szli wąskim szlaczkiem, zestawionym po lewej, co parę kroków zeskakiwali do rowu: z przodu biegł kolejny łącznik. Cóż za ogromny mechanizm — dywizja piechoty — myślał Friedeberg, gwałtem wyszukując jakiś pomysłny watek w tej naskudnej sytuacji: idziemy, idziemy, a to przecież jeszcze ciągle ten sam batalion, takich batalionów dziesięć, a artyleria, a szubry... Kłat natknie się na dyszle i znowu wracają do swego: wielka maszyna, będą miał w reku takich maszyn parę, może kilka...

Z trudem doszli do przeprawy. Noc już była zupełna. Sanerzy walący siekierami po palach, pracowali przy świetle smolistych pochodni, ich plecy mokre od potu lświły polorowaną miedzią. Kilku po pas brodziło w rzeczulce, ogniste plamy dygotały w szybkim nurcie, przy nich rozbijały się na drobna, czerwona łuska, jakby wlewały ogonami i na płask podawały niezliczone stada karaśi. Targnięte wybuchem bomby dwa świerki z tamtego brzegu nachyliły nad potokiem kosmate wiechy gałęzi, ręce podnosząc, może by się do czubów im sięgnąć.

Obejrzał ten jaskrawy obraz, ganił się chwile, i ścisła domięte urzeczony jego prostakiem i dźwiękiem niekłam. Nagle krzyki sierżanta ukazały mu rzecz ważniejszą: przeprawę wykończoną. Jego samochód o parę kilometrów, o parę kilometrów zapchanych naruszał furmanami... w dwa rzędy przetrwała wąska... zanim to ruszy... zanim po jednej przeciętnie się na tamten brzeg — te wszystkie rozsądne, racie nie wiele na podzielały przerażony myślą, że zanim dobiegnie do leśniczówki, zanim z samochodem wlezie w ten nierzuciwy nurt — ileś tam nowych furmanek wędrownie się przed nim, przerażony, że znowu o ten kawałek czasu oddał się od niego grupa Lubusz — zawrócił na pięcie, pobiłgiem ruszył do tyłu przeskakując, potykając się o rozłożonych w rowie piechurów.

Cyryl i Metody — protoplaści bułgarskiej kultury

(Korespondencja własna API)

Sofia, w maju wiceli oświaty wśród Słowian. Rządy monarcho-faszyzmu dyktatury usiłowały później nadać tym obchodom charakter szowinistyczny-religijny. Dopiero dzisiaj w Ludowej Bułgarii święto 24 maja nabiera właściwej wymowy.

W dniu 24 maja, jak co roku, ulice Sofii oraz innych miast i miasteczek bułgarskich wypełnia się manifestującą młodzieżą szkolną i uniwersytecką. Wraz z nią przedefilują ulicami artyści, działacze i pracownicy kultury, naukowcy. Dzień ten jest tradycyjnym świętem piśmiennictwa słowiańskiego. Ludowa Bułgaria dokonuje wtedy przeglądu swych osiągnięć na polu oświaty i kultury. Tegoroczne obchody odbywać się będą poza tym pod znakiem protestu przeciw wykorzystywaniu przez imperialistów zdobyczy nauki i kultury dla celów ludobójczych. Ludowa Bułgaria — której trzech wybitni uczeni, profesorowie Christow, Bogdanow i Bałabanow, wynalazli ostatnio nowy środek bakteriofagowy, „antibiotikum orale“, uznany za bardziej skuteczny od penicyliny — protestować będzie przeciw stosowaniu w Korei wojny bakteriologicznej.

Cyryl i Metody, dwaj bracia z Salonik, stworzyli w IX wieku pierwszy alfabet słowiański. W okresie wielkiej rywalizacji kościoła wschodniego z zachodnim, w okresie walk, jakie toczyły narody słowiańskie przeciw niemieckiej i greckiej agresji politycznej i kulturalnej — działalność Cyryla i Metodego odegrała budującą rolę w rozwoju kultury słowiańskiej. Byli oni emisariuszami kościoła i stworzyli alfabet słowiański dla celów propagandy religijnej, jednak dzieło ich miało dla losów kultury ogólnosłowiańskiej historyczne znaczenie. Cyryl i Metody uzbudowali narody słowiańskie w potężny oręż własnego piśmiennictwa, stworzyli podstawy literatury słowiańskiej, nie tylko cerkiewnej, lecz również i świeckiej. Od tego czasu kultura słowiańska zaczęła, obok łacińskiej i bizantyjskiej, odgrywać coraz donioślejszą rolę w historii narodów Europy.

Cyryl i Metody działali na Morawach. Uczniowie ich rozwinęli szeroką działalność w Bułgarii, gdzie uprościli alfabet swych mistrzów tworząc „cyrylicę“, gdzie napisali wiele ksiąg w języku słowiańskim i założyli pierwszą bułgarską szkołę, w której kształciło się 2 tysiące uczniów.

Tradycja święta 24 maja sięga w Bułgarii jeszcze czasów niewoli tureckiej. Rewolucjonści XIX wieku, Botew i Karawelow, byli inicjatorami obchodów ku czci Cyryla i Metodego, pierwszych krze-

Niezmierznie bogaty dorobek na polu kultury i oświaty, demonstrować będzie Ludowa Bułgaria w czasie tegorocznych obchodów 24 maja.

Oświata i kultura stała się w tym kraju dobrem prawdziwie powszechnym. Szkolnictwo oparte jest na zasadach demokratycznych, bramy szkół i uczelni są szeroko otwarte dla dzieci mas pracujących. Uczą się w swych ojczystych językach inne narodowości, współzamieszkujące Bułgarię. Stworzono gęstą sieć szkół wieczorowych dla pracujących. Plan pięcioletni przewiduje całkowitą likwidację analfabetyzmu w roku 1953, a setki tysięcy robotników i chłopów już nauczyło się pisać i czytać.

Budownictwo socjalistyczne — rozwój przemysłu i rolnictwa spółdzielczego — wymaga stałego dopływu nowych, wykwalifikowanych kadr. Kształcą się one w licznych szkołach zawodowych średniego i wyższego stopnia.

Podnosi się szybko poziom kulturalny wsi. Czynnych jest dzisiaj blisko 4 tysiące wiejskich domów kultury, wyposażonych w sale teatralne, biblioteki. Radio i książka pojawiły się już na stałe w bułgarskiej wsi.

Zmieniła się publiczność teatrów, publiczność zwiędająca muzea, zapętlająca biblioteki.

Państwo troskliwą opieką otacza pracowników kultury. Istnieje specjalny „fundusz pomocy twórczości pisarzem, plastykiem, muzykiem“.

Corocznymi Nagrodami Dimitrowskimi odznaczani są najwybitniejsi artyści i naukowcy.

Nakłady książek wzrosły 10-krotnie w porównaniu z okresem przedwojennym, a ogólny nakład 38 gazet dochodzi do półtora miliona egzemplarzy.

Polityka państwa ludowego na polu kultury określona jest dymitrowską konstytucją, która w art. 80 głosi:

„Państwo troszczy się o rozwój nauki i sztuki, zakładając instytuty badawcze, wydawnictwa, biblioteki, teatry, muzea, czytelnie ludowe, studia kinematograficzne, kina, popierając jednocześnie wyróżnionych w tej dziedzinie działaczy“.

Tomira Konortoff

Dochodzili do leśniczówki, gdy potok zamarznięty na drodze, poruszył się, krzyki, brzek menażek, komendy, furmańskie wymyslenia podpadały ich, spocony, zziębnięty do wozu, kiedy na drodze zachrobotały kopyta, zaskowytały koła, ruszyły tysiące żołnierskich buciorów.

Zakrzewski okazał się znów prawie uprzejmy: szef sztabu przyniósł mu właśnie wiadomość o pułku Tymanka, że wyszedł wreszcie z Sandomierza. Artyleria dywizyjna wygramoliła się z Onatowa. Przyjechał oficer łącznikowy ze sztabu armii, podpęczał pod te Kielce.

— Panie generale — Zakrzewski zacierał ręce — może pan pozwoli, skromna oficerska przekaska... Wiem, wiem, pan generał się śpieszy, wydaj rozkaz, żeby zrobiono miejsce... Ale sam pan generał rozumie, zanim to się dopcha... choćbym chciał, taborów nie zrzuć do rowu.

Kapitan z dowództwa armii był w nastroju ponurym i ważnym. Kiedy Zakrzewski uczesany ruszeniem z miejsc nawet komunikat Naczelnego Dowództwa skomentował bardzo pomyślnie, kapitan uśmiechnął się z odcieniem wyższości. Friedebergowi niknęło serce. Znał ten uśmiech. Ile razy widział go na twarzach kolegów z tamtej wojny. Uśmiech frontowca świadomego ciężaru wydarzeń wobec po domowemu, po cywilnemu prawie naiwnych tyłowców.

Zakrzewski obruszył się: gadać! Długo dał się prosić kapitan, nim półśłówkami z niego wyduszone — Częstochowa stracona, czołgi niemieckie przebrały się na Radomsko. Armia Łódź w odwrocie na Widawkę. Zakrzewski zaczął pomstować: niemożliwe! Kwatery główna mówi o sukcesie pod Częstochową, o zniszczeniu...

Kapitan znów się uśmiechnął, jeszcze bardziej obelżywie i umilkł. Na rozpytywania Friedeberga o grupie Lubusz nie umiał nic powiedzieć. Potwierdził, że dowództwo armii musi winno być w Kielcach. Dowódca się wścieka na opóźnione dywizje.

Zakrzewski spuścił z tonu. Wypili parę głębszych. Bałajowi zarumienił się potężny nochał, nagle zaczął cytować Klausewitz. Dziwnie, ale to jakoś uspokoiło Friedeberga. Intelktualista — pomyślał z rozczuleniem — trzech takich bym nie wytrzymał, ale jeden, na okrasę, konieczny.

(Dalszy ciąg nastąpi)

100 tys. kilometrów bez remontu

Kierowca samochodowy Zarządu Wojewódzkiego ZMP w Zielonej Górze, Mieczysław Dąbrowski, przejechał 100 tys. kilometrów na samochodzie typu „Skoda” bez remontu. Wzorowy kierowca w ciągu ośmiu lat pracy zawodowej nie miał ani jednego wypadku na trasie. (ts)

Tak jest w Żabnie...

Żabno chlubło się niegdyś piękną świetlicą, w której skupiło się całe życie społeczne i kulturalne tej gromady. Ale od przeszło roku świetlica właściwie nie istnieje; mieszka w niej bowiem z własnej inicjatywy lokator.

Z braku odpowiedniego lokum nie mogą odbywać się jakiegokolwiek imprezy masowe. Dziwne jest to, że ta sprawa nie nie obchodzi Prezydium Gminnej Rady Narodowej w Mosinie. Pukano już w tej sprawie parokrotnie. Niestety, Prezydium nie dokłada starań, aby rozwiązać pilny i palący problem. (jok)

Młodzież gorzowska

gościła kolegów — przodowników ze Skwierzyny

Dnia 17 bm. w auli Państwowej Szkoły Ogólnokształcącej w Gorzowie Wlkp. odbył się wieczór świetlicowy poświęcony Dniom Oświaty. Książki i Prasy i Złotowi Młodych Budowniczych.

Była tam obecna młodzież Szkoły Ogólnokształcącej z Gorzowa i przodownicy nauki i pracy społecznej Szkoły Ogólnokształcącej ze Skwierzyny. Wieczorek urozmaiciły tańce, śpiewy i deklamacje uczennic i uczniów obu szkół.

J. Klamut

korespondent „Głosu”



Fot. K. Przychodzki

Z książek Gminnej Biblioteki w Rogoźnie korzysta bardzo wielu mieszkańców okolicznych wsi, a także młodzież wiejska ucząca się w mieście. Na zdjęciu pracowała bibliotekarka gminna Helena Świętek przy szafach z książkami. Nie tylko troszczy się ona o to, by książki z jej biblioteki wędrowały do każdego domu, ale i o 7 bibliotecznych punktów gromadzkich.

O podniesienie hodowli bydła

Pracownicy zootechniczni Państwowej Służby Rolnej w powiecie czarnkowskim przeprowadzili w ubiegłym kwartale nową kontraktację małoc. W gminach Połajewo i Lubasz oraz częściowo w gminach Rosko i Drawsko zapisali i zakolejkowali 130 sztuk. Dokonali oni również lustracji 38 stacji kopulacyjnych buhajów, knurów i ogierów, a nową stację założyli w Kruszwie.

Celem podniesienia hodowli drobiu sprowadzono i rozdzielono wśród chłopów 1200 piskląt. W trosce o podniesienie hodowli trzody wprowadzono na kredyt 40 loszek typu bekonowego. Rozprowadzenie loszek miałooby znaczenie szerszy zakres, gdyby w obawie rozprzestrzenienia przyszyby nie zamknięto spódów hodowlanych.

Doceniając znaczenie współzawodnictwa w podnoszeniu hodowli, instruktorzy produkcji zwierzęcej zorganizowali w gromadzie Boruszyn jeszcze jeden zespół wychowu cieląt. W tej chwili istnieje w powiecie czarnkowskim 16 zespołów współzawodniczących w wychowie prosiąt, 6 w wychowie cieląt oraz 13 zespołów hodowli drobiu. Osiągnięcia tych zespołów są badane i klasyfikowane przez gminne komi-

sje współzawodnictwa, które przedstawiają najlepsze z nich do nagród.

W powiecie czarnkowskim wzrasta również hodowla bydła. W gminie Połajewo i Lubasz powstanie 6 stacji kopulacyjnych buhajów. Służba zootechniczna nie zaniedbu-

je także opieki nad hodowlą bydła w spółdzielniach produkcyjnych, z którymi pozostaje w stałej łączności, udzielając porad fachowych, połączonych z wykładami na tematy wychowu i racjonalnego żywienia zwierząt.

Stefan Surma

Nowe hasło kina wiejskiego w Nekli:

„Chcesz iść do kina zabierz krzesło z sobą!”

Biblioteka w Nekli dobrze spełnia swe zadania. Posiada ona 2000 tomów. Z usług biblioteki korzysta 350 czytelników. Najwięcej książek przeczytali: uczeń szkoły podst. Józef Chelkowski oraz ob. Matuzakowa i Krawczakowa.

Oprócz książek w bibliotece znajdują się czasopisma.

Ale w Nekli jest także kino wiejskie. Miłośnicy filmu, wybierając się do sali kinowej, zaopatrują się — oprócz pieniędzy na bilet — także w krzesło. Wprawdzie na sali

znajduje się kilkanaście sprzętów, które nieostrożny optymist mógłby nazwać krzesłami, ale siedzenie na nich wymaga pewnych zdolności akrobatycznych.

Niedawno urządzono zabawę, z której czysty dochód przeznaczono na zakup krzesła. Minął miesiąc, półtora, a o krzesłach — głucho. Może wreszcie teraz władze opiekujące się salą kina wiejskiego w Nekli usuną okaleczające graty i postarają się o krzesła, na których człowiek może siedzieć bez obaw.

Zbliżają się wczasy

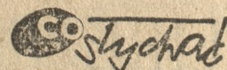
1300 pracowników spółdzielczych wyjedzie na kolonie

1300 dzieci pracowników spółdzielczych z Wielkopolski wyjedzie w tym roku na kolonie.

Przygotowanie 11 ośrodków kolonijnych wymaga dużego wysiłku i sprawności organizacyjnej. W przewidzianych punktach kolonijnych przeprowadza się potrzebne remonty. Przygotowanie punktów powierzone szerokiego aktywowi pracownikom. Taka kolektywna praca przyczyni się niewątpliwie do lepszego, niż dotychczas przygotowania dzieciom należytych warunków spędzenia wakacji szkolnych.

Dużo uwagi poświęcono również doborowi wychowawców. Pewna część pracowników CRS postanowiła w czasie swoich urlopów pracować na koloniach w cha-

rakterze bądź to sił gospodarczych, bądź wychowawców. Pomocy technicznej udzieli również dział kontroli Oddziału Okręgowego. (ipc)



W PILE

Prezydium MRN w Pile wysunęło Zygmunta Krawczyka na delegata do Prezydium WRN. Jako nowego członka Prezydium MRN powołano Wandę Sobczak, aktywistkę Ligi Kobiet.

Wskutek zmian przeprowadzonych ostatnio w administracji PSS, ustało faworyzowanie sklepów położonych w śródmieściu kosztem tych, które znajdują się na peryferiach. Obecnie rozdział towarów jest równomierny dla wszystkich placówek.

Plan kapitalny remontu obiektów mieszkalnych w mieście, przewidziany na I kwartał br., wykonano w 100%.

Spśród współzawodniczących w Pile administratorów domów wyróżniono 10 osób. Za utrzymywanie wzorowego porządku na terenie podległych im posesji mieszkalnych, administratorzy otrzymali nagrody pieniężne (ko)

CZYTAJĄ coraz więcej

Międzyzakładowa komisja przy Centralnym Zarządzie Przemysłu Mleczarskiego w Poznaniu przyznała pierwsze miejsce we współzawodnictwie o upowszechnienie czytelnictwa i gazet, pracownikom Powiatowego Zakładu Mleczarskiego w Kościanie. Na dalszych miejscach są: PZM w Chodzieży, MZM w Kaliszu i Ostrowie, PZM w Kępnie, MZM w Gnieźnie oraz PZM we Wrzesni, Obornikach, Międzybóżu i Krotoszynie. (ska)

25 KRONIKA 26 MAJ

NIEDZIELA
Grzegorza
Środa w.: 3.43
zach.: 19.56
Ks. g. w.: 4.02
zach.: 22.25

PONIEDZIAŁEK
Dzień Małki
Środa w.: 3.43
zach.: 19.57
Ks. g. w.: 4.57
zach.: 23.06

Chmurno z lokalnymi większymi przejaśnieniami; miejscami możliwe niewielkie opady. Noc chłodna zwłaszcza we wschodniej części kraju. Dniem temperatura maksymalna od +12 st. C na wschodzie do około 20 st. C na zachodzie. Wiatr słaby lub umiarkowany z kierunków zachodnich i północno-zachodnich.

Dziur pełnia: — niedziela — Szpital Miejski nr 1 (chirurgia), ul. Szkolna 14/15, tel. nr 511-11.

Szpital Miejski nr 2 (internat), Garbary, tel. nr 509-15; poniedziałek Państw. Szpital Klin. im. Pawłowa (chirurgia i internat), ul. Długa nr 1/2, tel. nr 40-04.

APTEKI:

nr 97 — Dzierżyńskiego 144
nr 105 — Mazowiecka 12
nr 106 — pl. Wolny Ludów 3
nr 109 — A. Lampe 2
nr 113 — Rokossowskiego 146
nr 117 — Kraszewskiego 12

Wydawca: Instytut Prasy „Czytelnik”.

Redakcja: Redakcja ul. Grunwaldzka 19 II ptr

Telefony redakcji: Centrala tel. 62-70 i 64-75, naczel. red. 78-76, sekret. red. 74-35, działy listów i interwencji 78-64, telefaks 79-88, dzwony nocny 64-75, nocny (drukarnia) 64-72

Godziny przyjęć: od 10-12

Zamówienia i wpłaty na numerację przyjmują wszystkie urzędy pocztowe oraz listonosze.

Ogłoszenia: Biuro Ogłoszeń RSW „PRASA” Poznań, ul. Gen. Świerczewskiego 3, tel. nr 62-31. Konto PKO Poznań nr V-5220-110. Biuro czynne od godz. 7 do 16.30, w soboty od 7 do 14.30

Za dział ogłoszeń redakcja nie odpowiada.

Teżono: Zakłady Graficzne im. Marcina Kasprzaka Przedsiębiorstwo Państwowe Poznań ul. Wawrzyniaka 39

K-3-12068

Pracownicy poszukiwani

Fotograf samodzielny na prowincję — potrzebny zaraz. Zgłoszenia — Spółdzielnia Pracy „Fotos” w Poznaniu, Plac Wolności 9. K1214

Księgowy — bilansista na kierownicze stanowisko, do państwowego przedsiębiorstwa handlowego potrzebny zaraz. Oferty z życiorysem do „Głosu Wlkp.” dla 7818g.

Teatry

OPERA — g. 19: niedz. — „Straszny dwór”, poniedziałek — „Straszny dwór”, środa — „Faust”, czwartek — „Tosca”, piątek — „Straszny dwór”, sobota — przedstawienie zamknięte, niedziela — „Traviata”.

POLSKI — niedz. g. 19 „Poemat pedagogiczny”, codziennie z wyjątkiem wtorku o godzinie 18.30 „Ballady”.

NOWY — codziennie z wyjątkiem wtorku g. 19 „Król i aktor”.

KOMEDIA MUZYCZNA — g. 19: niedz. — „Rodzinka”, poniedziałek — „Mistrz Pathelin”, wtorek — nieczynny, środa, czwartek i piątek — „Rodzinka”, sobota i niedziela — „Mistrz Pathelin”.

MŁODEGO WIDZA — g. 16: niedz i poniedziałek — „Ośmiel się jeden miś”, wtorek — nieczynny, środa, czwartek i piątek — „Nowa szata króla”.

PAŃSTWOWY TEATR w Gnieźnie: niedz. Gniezno — „Cyrulik Sewilski”, środa — „Próba siły”, poniedziałek — „Cyrulik Sewilski”.

TEATR OBJAZDOWY w Poznaniu: niedz. Głogów — „Ruchome piaski”, poniedziałek. Nowa Sól — „Ruchome piaski”.

CO — GDZIE — KIEDY

PAŃSTWOWY TEATR w Kaliszu: niedz. Turak — „Mąż pogębiony”, poniedziałek. Wielu — „Mąż pogębiony”.

Kina

APOLLO — por. g. 10 „Uczennica la”, g. 12 „SS Orzeł zaginął” (od lat 12), g. 14, 16, 18 i 20 „Zew morza”.

BALTYK — por. g. 10 i 12 „Wesołe zawody” (od lat 14), g. 14.30, 16.30, 18.30 i 20.30 — „Mistrz Alesz” (od lat 7).

MUZA — por. g. 10 i 12 „Błyskawica” (od lat 12), g. 14, 16, 18 i 20 „Dr Semmelweis” (od lat 12).

RIALTO — por. g. 10 „Kulisy ringu” (od lat 14), g. 12 i 14 „Zakleta naręczona”, g. 16, 18 i 20.15 „Pani Jery” (od lat 10).

WARTA — aktualność g. 10 i 11, młodzieżowe g. 14 i 16 „Sekretarz Rejkomu”, g. 17 i 19 „Czekaj na mnie”.

KINO LETNIE — g. 15, 17 i 19 „Śpiew jest piękem życia”.

METALOWIEC — g. 1 i 19.30 — „Trzcinowe dzwony”.

PIAST — g. 15, 17 i 19 „Maaret” (od lat 18).

KINO W PUSZCZYKO — g. 16 i 18 „Czarodziejskie zjawisko”, g. 20 „Pancernik Potjomkin”.

OTOPASIAKON ulica Armii Czerwonej 53 g. 10-22 „Colorado”.

Cieśla samodzielny do robót budowlano-konserwatorskich potrzebny zaraz. Prez. Woj. Rady Narod. w Poznaniu, ul. Towarowa 53, pokój 62, od godz. 8-12. 7817g

Kierownika Sekcji Administracyjno-Gospodarczej oraz starszego księgowego, znającego księgowość przebitkową, potrzebuje zaraz Przedsiębiorstwo Państwowe Centrali Ogrodniczej w Jarocinie. Zgłoszenia należy kierować do Sekcji Personalnej, ul. 1 Maja nr 1. K1191

Radio

Wiadomości: 6, 8, 17, 21, 23.50.

Koncerty: 6.05 — melodie różnych narodów, 7.05 — utwory kompozytorów krajów demokracji ludowej, 9 — muzyka dawna, 9.45 (P) — wiersz tańczący i śpiewa, 10.50 — robotnicze zespoły świąteczne, 12.15 — utwory kompozytorów rosyjskich, 14.10 (P), 16 — setny koncert Polskiego Radia, 17.20 — rozrywki, 19.30 — recital skrzypcowy, 20 — melodie taneczne, 22.40 — na instrumenty solowe i orkiestre, 23.15

udźwięc inne

7.30 — Wszelchnia Radiowa, 9.30 — dla dzieci, 10.05 — skrzynka ogólna, 10.20 — przed Złotem Młodych Przodowników, 11.10 pociąg i muzyka, 11.40 — skrzynka Wszelchni Radiowej, 11.52 (P), 12.04 — przegląd czasopism, 13.40 — tygodnik dźwiękowy, 14 (P) — listy radiosłuchaczy, 14.15 (P) — „Niedziela na wsi”, 15.30 — dla dzieci, 18 — słuchowisko pt. „Ostatnie dni”, 20.30 — na feli humoru i satyry, 21.15 — felieton, port: 21.30 — reportaż z mistrzostw bokserskich Polski, 22, 22.30 (P).

Podróżujący z zastawem na wjazd potrzebny. Poznań Piotra Ściegiennego 129. 7712g

Pracownice nowoczesne korespondentki kursu księgowości. Kof. skrzynka 183. K077

Sprzedaje

Motocykl Zündapp 350 cm³ sprzedam. Poznań, Św. Józefa 6 m. 13. 7846g

12 ha ziemi przy Poznaniu. Idealna polowa sprzedam. Poznań, Żupańskiego 6a m. 20. 7845g

Wage uchylna, nośność 15 kg sprzedam. Adres wskazać Głos Wlkp. nr 7838g.

Kolnierz (lisa srebrnego), z łyżką zegarek sprzedam Poznań Łukaszczyka 15 m. 11. 7833g

Maszynę do szycia rekawicarsko-kuśnierską i kompresor sprzedam. Poznań Czerwonej Armii 23 m. 22. 7825g

Wózek górkowy i spacerówkę sprzedam. Poznań, Rokossowskiego 30 m. 2. 7815g

Wolne nosady

Pomoc domowa na wjazd do Gdyni potrzebna. Zgłoszenia: Poznań, Nowowiejskiego 59, m. 3. 7841g

Gospoś poszukuje pracującą małżeństwo. Warunki bardzo dobre. Poznań, Tomickiego 12, m. 37. — Osiedle — Śródmieście od godz. 18. 7819g

Malaryz przyjąć zaraz I-a I. Pawlak i Cz. Mikolajski. Poznań, Zwierzyniecka 6, 7700g

Dwie maszyny, dwie ręczniki prasować, s'y kwalifikowane do krawiectwa damskiego potrzebni od 1 sierpnia. Oferty: „Głos Wlkp.” dla 7623g.

Podróżujący z zastawem na wjazd potrzebny. Poznań Piotra Ściegiennego 129. 7712g

Pracownice nowoczesne korespondentki kursu księgowości. Kof. skrzynka 183. K077

Motocykl Zündapp 350 cm³ sprzedam. Poznań, Św. Józefa 6 m. 13. 7846g

12 ha ziemi przy Poznaniu. Idealna polowa sprzedam. Poznań, Żupańskiego 6a m. 20. 7845g

Wage uchylna, nośność 15 kg sprzedam. Adres wskazać Głos Wlkp. nr 7838g.

Kolnierz (lisa srebrnego), z łyżką zegarek sprzedam Poznań Łukaszczyka 15 m. 11. 7833g

Maszynę do szycia rekawicarsko-kuśnierską i kompresor sprzedam. Poznań Czerwonej Armii 23 m. 22. 7825g

Wózek górkowy i spacerówkę sprzedam. Poznań, Rokossowskiego 30 m. 2. 7815g

OGŁOSZENIA DROBNE

Spacerówkę w dobrym stanie sprzedam. Poznań, Bluszczyńska 12, m. 4. 7803g

Kamienica wille domki parcelę ogrodnictwa sprzedam. Pracel. Poznań, Szymańskiego nr 8. 7804g

Motorek do kajaków „Sachs” sprzedam. Poznań, Rokossowskiego 123, m. 6. 7795g

Spiesznie sprzedam 80.000 eg. z rozbiórki. Poznań, Szamarzewskiego 54 m. 3. 7702g

Łąki budowlane, premiiwane 3-miesięczne sprzedam. Poznań, Słowackiego 7, telef. 37-69. 7706g

Motocykl „Sachs” setkę sprzedam. Poznań, Mostowa 14a, w podwórzu. 7715g

Wózek - auto dobrym stanie sprzedam. Poznań, Rolna 62 m. 11. 7721g

Spacerówkę dobrym stanie sprzedam. Poznań, Pamłotowa 1/3, m. 40. 7730g

Łoże obrotowe 1-2 sprzedam. Henryk Kaczmarek. Poznań, plac Modeli Gwardii 9. 7739g

Parcele willowa sortuwa właściciel. Oferty: „Głos Wlkp.” dla 7742g.

Parcele Junikowie — blisko tramwaju sprzedam właściciel 22.000. Oferty: „Głos Wlkp.” dla 7756g.

Orientina odsiawiacz — plyn do trawienia odulacji w dobrej jakości do nabycia. Poznań, Wroniecka 24 — Drzeżnia. 7758g

Parcele 4 012 m² z barakiem Poznań — Podolany sprzedam właściciel „Balcerzak” Poznań, Śniadeckich 28 m. 2. 7762g

Namiot 2-osobowy sprzedam. Poznań, Ostrowska 33 m. 2. 7763g

Półczosznica maszynowa „Reoord” 136 igiel, mało używana sprzedam. Poznań, Wroniecka 4. 7766g

Chromoniklowe, piękne łóżko sprzedam. Jaworska Poznań, Krasieńskiego 8b. 7771g

Samochód osobowy Mercedes-Benz w bardzo dobrym stanie, na chodzie sprzedam. Czempin, tel. 32. 7812g

Zamiana

Pokój kuchnia ogrozie, suterenowe zamienie na pokój. Oferty: „Głos Wlkp.” dla 7810g.

Wolne lokale

Ubikacje na cele przemysłowe wynajmę zaraz. Adres wskazać: „Głos Wlkp.” nr 7789g.

Szuka lokalu

Pokoju chętnie pustego poszukuje. Warunki do omówienia. Oferty: „Głos Wlkp.” dla 7824g.

2-3 ubikacje dla celów drobnoprzemysłowych w dzierżawę. — Oferty: „Głos Wlkp.” dla 7807g.

Lokalu na zakład fotograficzny poszukuje. Warunki do omówienia. Oferty: „Głos Wlkp.” dla 7703g.

Przyjęcie motocyklową kupię. Zgłoszenia Poznań, Ostrowska 1 — parter od ogrodu, tel. 63-88. 7759g

Parcele, ewentualnie z rozpoczęciem budowy kupię. Oferty: „Głos Wlkp.” dla 7785g.

Dom jednorodzinny Śródmieście, Swarzędz lub okolice Poznań, również nienowocześnie kupię. Oferty: „Głos Wlkp.” dla 7757g.

Dnia 21 maja 1952 zmarł nagle nasz współpracownik przeżywszy lat 33.

Kazimierz Zieliński

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 26 bm. o godzinie 10.30 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

Pracownicy i Zarząd Spółdzielni Pracy Sprzętu Pożarniczego, Poznań, Grunwaldzka 81. 7863g

Dnia 23 maja 1952 zmarł w Bogu, opatrzony Sakramentami św. po krótkich, lecz ciężkich cierpieniach, mój ukochany mąż, nasz drogi ojciec i brat śp.

Bolesław Jarno

Przeżywszy lat 59, Mszę św. żałobną odprawiona zostanie w poniedziałek, 26 bm. o godz. 7 w kościele św. Jerzego na Jeżykach. Pogrzeb odbędzie się tego samego dnia o godz. 11 z kaplicy cmentarnej na Jeżykach.

W nieutulonym żalu pogrążona żona, dzieci i rodzina. 7844

NOWY WIELKI KONKURS „GŁOSU WIELKOPOLSKIEGO”

pt.

CZY ZNASZ LITERATURĘ POLSKĄ?



NOCE I DNI



Miasto
NIEPOKONANE



Meir Eksomowicz



PAN BALGER
W BRAZYLII



BALLADY I
ROMANSE



BATKI



Wiersze
WARSZAWSKIE



PIACOWKA



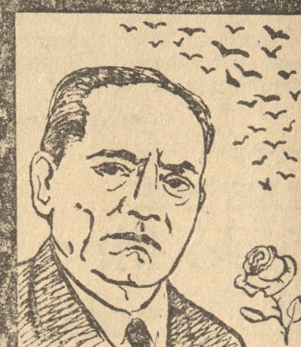
Pan Jowialski



WIZERUNEK WŁASNY
ZYWOTA CZŁOWIEKA
POCZCI WEGO



POPIÓŁ I DIAMENT



KWIATY POLSKIE



PRZEDWIOŚNIE



ODPRAWA POSŁÓW
GRECKICH



Grunica



Szkice
WĘGBEM



STARE I
NOWE



MARIA STUART



STARA BAŚN



Niemcy



WESELE

Milionowe nakłady książek, drukowane w Polsce Ludowej, uprzyściplniły dzieła naszych wybitnych pisarzy — tak poetów jak i prozaików — ze wszystkich epok polskiej twórczości — najszerszym masom ludzi pracy. W każdym miasteczku i w każdej niemal gromadzie znaleźliśmy dzisiaj bibliotekę lub co najmniej punkt biblioteczny, w których książki wypożyczają się bezpłatnie. Dzięki tej bogatej sieci bibliotecznej wzrasta w Polsce czytelnictwo, podnosi się poziom naszej oświaty i kultury, a przeciętnemu czytelnikowi nieobce są nazwiska dawnych i dzisiejszych pisarzy polskich oraz ich dzieła.

Nie jest więc trudny nasz nowy, wielki konkurs pt „Czy znasz literaturę polską?” Na zamieszczonym wyżej montażu rysunkowym widzimy 21 sylwetek naszych najbardziej znanych poetów i prozaików, a pod portretami wypisane są tytuły powszechnie znanych dzieł tych pisarzy. Nasz rysownik porozmieszczał jednak tytuły książek pod niewłaściwymi autorami. Chodzi więc o to, by najpierw odgadnąć kogo przedstawiają narysowane sylwetki, a potem w taki sposób rozmieścić tytuły, by pod każdym pisarzem znalazł się tytuł książki przez tego pisarza napisanej.

Aby czytelnikom ułatwić rozpoznanie poszczególnych literatów, rysownik umieścił obok głów różne symbole, wskazujące na dzieła, które napisali. A więc do pracy drodzy Czytelnicy, gdyż na zwycięzców czeka 30 cennych nagród książkowych.

Każdy biorący udział w konkursie powinien wypełnić w kolejności od lewej ku prawej zamieszczoną obok rubrykę i przesłać ją do dnia 31 maja br. w zamkniętej kopercie na adres: Redakcja „Głosu Wielkopolskiego” Poznań, Grunwaldzka 19, dopisując obok adresu: „Odpowiedź konkursowa”. Odpowiedzi nadesłane po tym terminie nie będą rozpatrywane. Decyduje data stempla pocztowego.

ODPOWIEDŹ KONKURSOWA

	Nazwisko pisarza	Tytuł jego dzieła		Nazwisko pisarza	Tytuł jego dzieła
1			12		
2			13		
3			14		
4			15		
5			16		
6			17		
7			18		
8			19		
9			20		
10			21		
11			Imię i nazwisko odpowiadającego oraz dokładny adres:		